

PRAKTYCZNY REGAŁ NA KSIĄŻKI

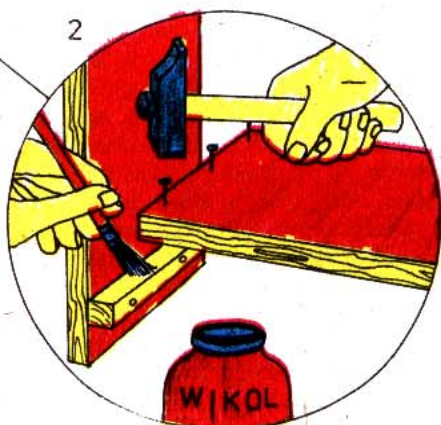
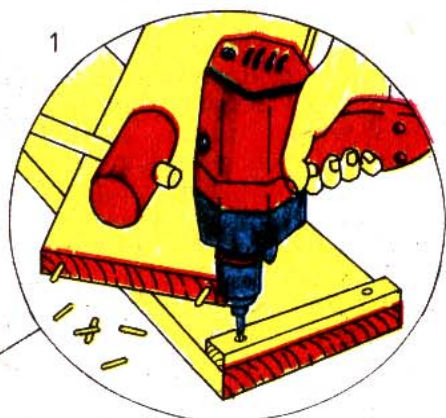
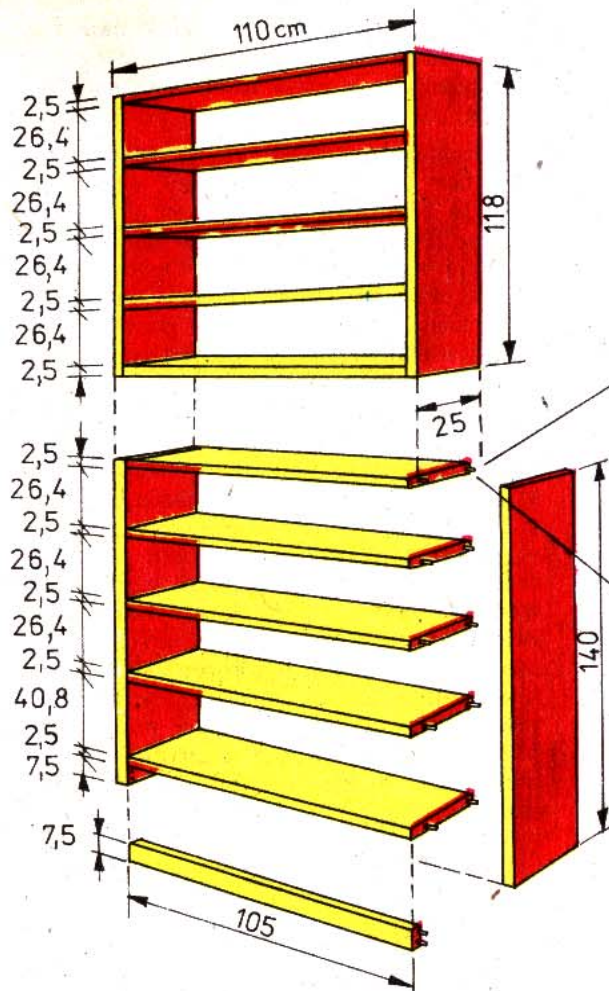
Umieblowanie mieszkania jest, jak wszyscy zresztą wiemy, niesłychanie kosztowne. Składa się na to zarówno bardzo wysoka cena materiałów drewnopochodnych, takich jak płyty stolarskie fornirowane, laminowane czy lakierowane, jak również cena robocizny mimo, że większość procesów technologicznych w wytwórniach mebli jest zmechanizowana i zautomatyzowana. Aby więc zapewnić swoim zbiorom książkowym, i oczywiście zbiorom roczników „Młodego Technika”, „uczciwe” miejsce na półce proponujemy samodzielną budowę prostych, ale tanich i bardzo praktycznych regałów na książki, których wygląd został przedstawiony na fotografii poniżej. W zależności od powierzchni pomieszczenia, jak i od liczby woluminów, które mają być umieszczone na regałach, można ich zrobić więcej, lub

mniej. Szerokość jednego segmentu regału wynosi 110 cm, zaś wysokość dolnej części 140 cm a górnej 118 cm. Należy więc pamiętać, że całkowita wysokość regału to aż 258 cm – **więcej niż wysokość pomieszczeń standardowego budownictwa współczesnego**. Jeżeli zależy nam na zachowaniu przedstawionych na rysunkach wykonawczych wymiarów, to górną część regału musimy zmniejszyć o jedną półkę, aby cały mebel zmieścił się do naszego M3 czy M4. Odległość między półkami obu części regału wynosi po 26,4 cm, tylko na dole, pomiędzy płytą przypodłogową a pierwszą półką ma 40,8 cm, aby można tam było postawić wyjątkowo wysokie książki, np. encyklopedie, słowniki itp. wydania albumowe. Szerokość półek, a więc głębokość mebla wynosi tylko 25 cm, aby nie zajmował on dużej powierzchni w pomieszczeniu.

Pracę przy budowie regałów należy rozpocząć od dokładnego wyliczenia niezbędnej ilości materiałów, która zależy od liczby projektowanych segmentów. Zarówno na pionowe ściany, jak i na półki można użyć płyty wiórowej okleinowanej lub laminowanej grubości 25 mm. Natomiast tzw. plecy regału, tzn. tylną ściankę, proponujemy wykonać z lakierowanej płyty spilśnionej, tzw. twardej, grubości 4 mm. Na jeden segment potrzebny będzie kawałek takiej płyty o wymiarach 110 x 258 cm.

Zakupione materiały należy pociąć na pasy szerokości 25 cm. Oczywiście wykluczamy tu ręczne przerywanie tak dużej ilości płyt zarówno ze względu na zachowanie koniecznej dokładności, jak też na ogromny wkład pracy. Najlepiej kupując płytę stolarską zlecić pocięcie jej na pasy od razu w punkcie sprzedaży, gdyż prawie każdy sklep z drewnem wyposażony jest w piłę tarczową a zatrudniony tam stolarz precyzyjnie potnie materiał zgodnie z życzeniami. Elementy regałów łączone są albo wyłącznie na klej (patrz szczegół 1) albo na klej i gwoździe (patrz szczegół 2). W tym ostatnim przypadku musimy oprócz podstawowych materiałów zakupić parę metrów drewnianej listwy o przekroju 25x25 mm na elementy, do których przykleimy i przybijemy półki. Nieco uwagi należy poświęcić wierceniu otworów





pod kołki łączące drewniane elementy regałów (szczegół 1). Aby ułatwić sobie wiercenie otworów, których średnica powinna być mniejsza o 0,25 do 0,5 mm od średnicy kołków łączących, radzimy zrobić prosty szablon z twardego drewna, albo jeszcze lepiej z tworzywa sztucznego, np. z winiduru lub polistyrenu. Szablon powinien mieć kształt prostokątnianu o długości równej szerokości półek i o przekroju około 25×25 mm. Wywiercone w nim otwory umożliwiają idealną powtarzalność wiercenia kolejnych par otworów, w elementach regału, bez obawy o niedokładności obróbki w normalny sposób.

Do klejenia drewna najlepiej użyć Wikolu lub żywicy epoksydowej Epidian 5,

którą jednak lepiej zagęścić przed użyciem, dodając do niej odpowiednią ilość drobno przesianych trocin.

Po sklejeniu elementów regału, do tylnych krawędzi drewna mocujemy „plecy”, przykręcając je wkrętami do drewna o wymiarach $\varnothing 3 \times 25$ mm, zaopatrzonymi w podkładki typu tapicerskiego. Wkręty mocujące powinny być rozstawione co 20–25 cm, jeden od drugiego.

Na koniec, na przednie krawędzie płyt stanowiących konstrukcję mebla, naklejamy paski tworzywa w odpowiednim kolorze, szerokości 25 mm tak, aby całkowicie zakryły powierzchnię przekroju płyty.

Jerzy Pietrzyk